

Komunikat prasowy

## **Badanie: Polacy przeciwni podatkowi od smartfonów**

**Aż trzy czwarte badanych jest przeciwko rozszerzeniu opłaty reprograficznej na laptopy, komputery stacjonarne, tablety, telewizory i smartfony. Nad takim rozwiązaniem pracuje resort kultury. Z sondażu wynika również, że prawie 9 na 10 Polaków uznaje taką opłatę za dodatkowy podatek, a ponad połowa ankieterów uważa, że państwo powinno obniżyć opodatkowanie elektroniki w czasie pandemii.**

Opłata reprograficzna jest doliczana do ceny sprzętu i przekazywana organizacjom zarządzania zbiorowego prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi, jak np. ZAiKS. W Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego trwają prace nad projektem ustawy, który ma wprowadzić opłatę m.in. na smartfony, tablety, telewizory i komputery. Jej stawka może wynieść nawet 6%, co przełoży się na wzrost cen urządzeń nawet o 300-600 zł. Przeciwko takiemu rozwiązaniu jest aż 75% osób, które wzięły udział w badaniu przeprowadzonym przez Social Changes na przełomie stycznia i lutego br.

— *Wielu Polaków jest zmuszonych do nieplanowanych wydatków. Dlatego niezrozumiałe jest wprowadzanie kolejnego podatku, który wpłynie na wzrost cen urządzeń niezbędnych obecnie do pracy i nauki* — mówi prezes Związku Cyfrowa Polska Michał Kanownik. I dodaje: — *Wprowadzenie podatku od smartfonów uderzy nie tylko w konsumentów, ale też w polskich importerów i dystrybutorów elektroniki. Są to firmy, które zatrudniają dziesiątki tysięcy osób. Dodatkowy podatek z pewnością odbije się na możliwości konkurencji z zagranicznymi firmami.*

Z sondażu jednoznacznie wynika, że aż 86% Polaków jest zdania, iż nowa opłata jest formą podatku. Co więcej, ponad połowa (54%) respondentów uważa, że w czasie pandemii państwo powinno obniżać, a nie podwyższać opodatkowanie elektroniki. Tym bardziej, że dopiero ¼ Polaków kupiła nowy sprzęt w związku z pandemią.

- *Lepiej jest zapobiegać chorobie, niż później się leczyć. W związku z tym, że od wielu miesięcy toczy się dyskusja wokół propozycji poszerzenia opłaty reprograficznej, zwanej podatkiem od smartfonów, postanowiliśmy sprawdzić, co o takim rozwiązaniu sądzą Polacy. Wprowadzanie tego dodatkowego obciążenia z jednej strony uderzy w konsumentów, zaś z drugiej strony w polskich przedsiębiorców, a co więcej – w jedną z niewielu branż, gdzie polskie podmioty wypracowały wiodącą pozycję. Proponowany podatek nie ma akceptacji społecznej, w związku z czym uważamy, że jest jeszcze czas, aby się z niego wycofać* — mówi Cezary Kaźmierczak, prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców.

Jak wynika z sondażu, 54% Polaków deklaruje, że po wprowadzeniu opłaty będzie kupować sprzęt rzadziej (24%) lub zdecydowanie rzadziej (30%). Negatywne skutki opłaty w największym stopniu odczują osoby starsze (33%), które już dziś narażone są najbardziej na wykluczenie cyfrowe.

*- Patrząc na te wyniki mogę powiedzieć, że Polacy dobrze rozumieją, w jaki sposób podatki czy paropodatki wpływają na cenę i nie dają się nabrać na językowe sztuczki, że jeśli coś nazwiemy opłatą, a nie podatkiem, to nie wpłynie to na cenę – podkreśla Andrzej Przybyło, prezes dolnośląskiej Grupy AB, największego dystrybutora elektroniki w Europie Środkowo-Wschodniej. - Według Eurostatu elektronika w Polsce jest obecnie najtańsza w Europie. Po wprowadzeniu nowego podatku stanie się najdroższa. Tymczasem ostatnio przeczytałem, że Ministerstwa Kultury to raczej nie martwi, bo zakłada, że najwyżej Polacy będą kupowali sprzęt w Niemczech. Komentarz polskiego przedsiębiorcy wydaje się tutaj zbędny – dodaje.*

W sondażu sprawdzono także, jak badani oceniają swoją sytuację ekonomiczną w czasie pandemii. Aż 4 na 10 osób odczuwa jej pogorszenie, z tego co dziesiąta osoba uważa, że jej sytuacja znacznie się pogorszyła. Większość osób (58%) dostrzega podwyżki cen i wzrost kosztów życia w porównaniu z okresem przed pandemią. Tylko co trzeci badany uznał, że koszty życia się nie zmieniły, a zaledwie 9%, że są niższe.

Jednocześnie blisko 2/3 badanych uważa, że powinno się wspierać niektóre osoby lub branże w ramach pomocy antykrzysowej - w czołówce znajdują się gastronomia, turystyka, sport i rekreacja.

Aż 91% badanych jest przeciwnych przywilejom emerytalnym dla artystów. To może oznaczać, że szczególnie pandemia nie jest dobrym czasem na realizację takich pomysłów, tym bardziej nieakceptowalne są rozwiązania systemowe niepoprzedzone szeroką debatą publiczną.

*- W badaniu wzięła udział reprezentatywna grupa ponad 2 tys. osób. Jednoznacznie z niego wynika, że respondenci nie chcą wprowadzania kolejnej opłaty, która będzie oznaczać podwyżki w sklepach. Co więcej, wiele osób zadeklarowało, że w związku z pandemią musiała zainwestować w nowy sprzęt - dotyczy to zwłaszcza studentów oraz rodziców dzieci i młodzieży. Wprowadzenie nowej opłaty spowoduje, że zdecydowana większość Polaków ograniczy lub zrezygnuje z zakupów. Szczególnie na ten aspekt zwrócili uwagę starsi ankietowani - wynik ten może oznaczać negatywny wpływ na wykluczenie cyfrowe seniorów – mówi Marek Grabowski, prezes agencji badań opinii publicznej Social Changes.*

**Badanie przeprowadzono metodą CAWI na panelu Internetowym w dniach 29 stycznia – 2 lutego 2021 roku. Próba ogólnopolska licząca N=2240 osób w wieku od 18 lat wzwyż. Struktura próby dobrana wg reprezentacji w populacji dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania.**